Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 1-GO MAJA 1931-GO ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 118

PRZED ZMIANAMI W RZĄDZIE?

Onegdajsza „konferencja trzech" w Belwederze. — Przebieg narad otoczony jest tajemnicą.—Konferencje polityczne na Zamku.

Premjer Sławek jest zmęczony rolą szefa rządu.

Warszawa, 30 kwietnia

Wczorajsza konferencja Prezydenta z Marszałkiem Piłsudskim i premjerem Sławkiem wywołała tem większe zainteresowanie, że była niespodziewana.

Marszałek Piłsudski po powrocie z Madery odbył jedynie krótką rozmowę z prem. Sławkiem i złożył kurtuazyjne wizyty Prezydentowi Rzplitej oraz marszałkom sejmu i senatu, a następnie zamknął się w gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie przebywał sam.

Oficerowie generalnego inspektoratu sił zbrojnych obserwowali Marszałka Piłsudskiego często, jak przechadzał się po przestronnym gabinecie żywo gestykulował i wyraźnie głęboko był zamyślony, rozwiązywał widać jakiś ważny problemat.

Z pośród członków rządu Marszałek Piłsudski nie przyjmował nikogo. Zupełnie niespodziewanie wczoraj przedpołudniem w czasie konferencji premjera Sławka z delegacją urzędników państwowych, ZADŹWIĘCZAŁ TELEFON Z BELWEDERU, WZYWAJĄCY PREMJERA SŁAWKA DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Premjer Sławek udał się natychmiast do Belwederu, gdzie obecny był już Prezydent Rzplitej, który przybył na pół godziny wcześniej od premjera Sławka. Konferencja „trzech" trwała około dwuch godzin.

Jakie były jej wyniki trudno odgadnąć, gdyż jak zwykle jest ona tajemnicą, a treść rozmów wiadoma jest tylko ich uczestnikom. PREMJER SŁAWEK PODKREŚLIŁ W ROZMOWIE PRYWATNEJ, ŻE CZUJE SIĘ ZMĘCZONY WIELOMIESIĘCZNEM URZĘDOWANIEM NA STANOWISKU PREMJERA w okresie czasu specjalnie trudnym.

Warszawa, 30 kwietnja.

Konferencje polityczne Marszałka Piłsudskiego, które rozpoczęły sie onegdaj rozmową z min. Zaleskim i wiceministrem Beckiem, a które prowadził wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej i premjer Sławek — zdaje się — zapoczątkowały cykl konferencji, których donlosłość okaże się dopiero w czasie najbliższym. Dzisiaj konferencje polityczne toczyły się dalej. O godz. 11 rano przybył na Zamek premjer Sławek i przyjęty był przez Prezydenta na audjencji trwającej ponad godzinę.

Następnie Prezydent przyjął prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego, z którym konferował dwie godziny na temat sytuacji walutowej i gospodarczej.

Premjer Sławek po powrocie do gmachu prezydjum rady ministrów odbył naradę z ministrem spraw wewnetrznych gen. Składkowskim. Konferencje te i narady wskazują na wzmożona działalność rządu i przygotowania do szeregu ważnych spraw.

Straszna Katastrofa płonącego pociągu

Wstrząsające szczegóły pożaru — Pasażerowie w morzu ognia. — 60 dzieci spalonych, 40 rannych.-Wskutek silnego żaru paliły się druty telegraficzne

Dantejskie sceny w pędzącym pociągu na linji Kair—Tanta.

Kair, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W pociągu jadącym z Tanta do Kairu wybuchł z nieznanych narazie przyczyn pożar. W ogniu stanęły trzy wagony pociągu, przepełnione pasażerami, przeważnie dziećmi. Według dotychczasowych danych liczba zabitych wynosi 60 osób. Rannych ciężko jest 41 osób. Wszyscy zabici i ranni są tubylcami, przeważnie dziećmi, a tylko jedna osoba jest francuską. Jest to największa katastrofa, jaka kiedykolwiek miała miejsce w Egipcie.

Kair, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według ostatnich danych, w czasie pożaru pociągu wycieczkowego zginęło 46 osób, rany odniosło 41 osób. Osoby, które pozostały przy życiu, oraz ci, którzy nieśli pomoc ofiarom katastrofy opowiadają wstrząsające szczegóły. Wśród trupów znaleziono dwoje dzieci, które obłąkane z przerażenia matki wyrzuciły przez okno. Ofiarami są egipcjanie należący do ubogiej klasy ludności z wyjątkiem hiszpanki senory Arditi, która wyskakując z pociągu złamała sobie nogi. Niektóre zwłoki są tak zwęglone, że nie można ich rozpoznać. Wśród ofiar znajduje się 10 dzieci. Żar buchający z płonącego pociągu był tak silny, że paliły się na znacznej przestrzeni druty telegraficzne, w następstwie czego, połączenia telegraficzne z Kairu zostały przerwane na czas dłuższy.

Kair, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pociąg wycieczkowy, w którym wybuchł pożar, szedł z Aleksandrji do Kairu.

Przyczyną pożaru było zapalenie się osi w wagonie 3-ej klasy, znajdującym się na końcu pociągu. Nie było żadnego sposobu skomunikowania się z maszynistą, a wszelkie wysiłki, w celu zwrócenia jego uwagi na ogień, pozostawały przez dłuższy czas bezowocnemi.

Ze względu na szybkość biegu pociągu, płomienie ogarnęły w krótkim czasie trzy wagony. Pasażerowie zamknięci w tem pędzącem piekle dusili się dymem, bądź napół oszaleli z przerażenia wyskakiwali z płonących wagonów.

Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego znajdywano zwęglone zwłoki lub rannych w agonji. Dlatego też ustalenie ścisłej liczby ofiar katastrofy było trudne. Gdy wreszcie maszynista zatrzymał pociąg, okazało się, że ugaszenie pożaru jest niemożliwe, wobec tego odczepiono trzy objęte ogniem wagony i pośpieszono z pomocą ofiarom wypadku.

Rannych przewieziono do szpitali w Kairze. Stan większości rannych jest beznadziejny. Władze wdrożyły dochodzenie. Maszynista został aresztowany. Zaznaczyć należy, że wagony były starej konstrukcji.

Pochody komunistyczne będą likwidowane

przy użyciu gazów łzawiących i zimnej wody. —

Warszawa, 30 kwietnia.

Komuniści rozwinęli w stolicy ożywioną działalność przed dniem 1 maja.

Instrukcje komunistyczne nakazują dołączenie się w drobnych grupach do pochodów PPS CKW i PPS-fr-rew.

Wszystkim pochodom zalegalizowanym pozostawi policja zupełną swobodę pod warunkiem, że będą się one odbywały w nastroju poważnym.

Ewentualne pochody komunistyczne likwidowane będą przy użyciu gazów łzawiących i hydrantów z zimną wodą.

Do oddziałów policyjnych przydzieleni zostali strażacy specjalnie wyszkoleni w przykręcaniu hydrantów do kranów wodociągowych, znajdujących się na wszystkich ulicach Warszawy.

Zaznaczyć należy, że ciśnienie w tych kranach ulicznych jest bardzo silne i strumień zimnej wody z hydrantu strażackiego może rozpędzić w ciągu kilku minut kilkutysięczny tłum demonstrantów.

Władze bezpieczeństwa sądzą jednak, że nie zajdzie potrzeba, stosowania energicznych środków i dzień piątkowy przejdzie w stolicy spokojnie.

Minister Schiele przed sądem

Importerzy mięsa mrożonego żądają odszkodowania.

BERLIN, 30 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Specjalny trybunał cywilny zajmujący się skargami powództwa cywilnego przeciwko urzędnikom państwowym, **rozpatrywał dzisiaj skargę przeciwko ministrowi Schielemu.**

Powództwo wnosi związek importerów mięsa mrożonego, związek właścicieli chłodni i związek niemieckich konsumów.

Związki te zaskarżyły ministerstwo wyżywienia o tymczasowe odszkodowanie w wysokości 10. 000 mk. dla każdego powoda, a to z powodu zakazu importu mięsa mrożonego do Niemiec.

Oskarżenie opiera sie na tem, że rozporządzenie ministerjalne dotyczące importu mięsa mrożonego przewiduje 10-letni okres trwania. Na podstawie tego rozporzadzenia strony skarżące poczyniły kolosalne inwestycje, a obecnie skutkiem akcji min. Schielego ponoszą wielomiljonowe straty.

Przedstawiciel prawny ministra polemizował z wywodami skarżących. Wyrok zostanie ogłoszony w terminie późniejszym.

Premjer rumuński

przeciw szminkom i jedwabiom

Bukareszt, 30 kwietnja.

Nowy premjer rumuński wydał rozporządzenie, które zabrania urzędniczkom ministerstwa oświaty używania szminek i pudru.

Urzędniczki, które zjawiają się w biurze uszminkowane lub w jedwabnych sukniach, nie będą dopuszczone do spełniania swych czynności służbowych.

Przywódca faszystów węgierskich

został aresztowany

Budapeszt, 30 kwietnia.
(Telegram własny).

Z polecenia prokuratury aresztowano b. pułkownika i ... przywódcę organizacji antyżydowskich i szefa faszystów węgierskich Pawła Pronaya, który oskarżony jest o oszczerstwo. Paweł Pronay pozostanie w więzieniu śledczem do chwili rozpoczęcia procesu.

14 miljonów złotych na bezrobotnych

w ciągu maja.

Warszawa, 30 kwietnia

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem ustalono, że na zasiłki w ciągu maja r. b. wydana będzie suma 14 miljonów złotych.

Wpływy funduszu wyniosą w tym okresie mniej, bo niespełna 3 milj. zł. Różnicę pokryje skarb państwa przez udzielenie odpowiedniej pożyczki.

Rozstrzelanie dezertera,

za napad i uduszenie dziecka.

Warszawa, 30 kwietnia

W Wilnie wykonano dziś wyrok śmierci wydany przez tamtejszy sąd wojskowy urzędujący w trybie doraźnym na Stanisławie Mąkoszu, dezerterze jednego z pułku ułanów, stacjonujących pod Wilnem.

Mąkosz po ucieczce z pułku w toku dokonywania kradzieży w jednej z chat wiejskich, udusił prześcieradłem dziecko, które zostało obudzone ze snu przez zbrodniarza.

Po dwuch dniach Mąkosza ujęto. Postawiony przed doraźny sąd wojskowy skazany został na śmierć. Wyrok wykonano dziś.

Gandhi protestuje

przeciw represjom.

Bombay, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gandhi wystosował list do prasy, protestujący przeciwko pogwałceniu przez rząd paktu delhijskiego. Na poparcie swej tezy Gandhi przypomina, że ziemie skonfiskowane nie zostały zwrócone, więźniowie nie wypuszczeni na wolność, prześladowania trwają w dalszym ciągu, jak również środki represyjne.

Telefoniczna rozmowa

króla Karola z prezydentem Doumergue'em.

Paryż, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Doumergue i król rumuński odbyli dzisiaj pierwszą rozmowę telefoniczną na bezpośredniej linji telefonicznej, łączącej Francję z Rumunją.

Smierć 6 górników

pod zwałami ziemi

Mons, 30 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna)

W jednej z okolicznych kopalń obsunęła się ziemia, skutkiem czego zginęło 6 robotników.

Swięto 1 maja

zniesione w Brunświku.

BERLIN, 30 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu brunświckiego uchwalono znieść oficjalne święto 1 maja 20 głosami przeciwko 18 głosom socjal - demokratów i komunistów.

ZNIŻKA CEN PRZĘDZY.

Na rynku przędzy czesankowej w bieżącym tygodniu uwidoczniła się bardzo silna zniżka cen, która sięga 15 centów za kilogram. Tak znaczny spadek cen tłumaczy się wybitnie słabą tendencja oraz baissą surowca na światowych rynkach. (c)

Miasta łotewskie pod wodą.

Woda na Dźwinie dalej przybiera.

Dynenburg, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poziom wody na Dźwinie wciąż się podnosi. Miasto Grzywa jest zupełnie zalane. Mieszkańcy zaskoczeni powodzią są obecnie dniem i nocą sprowadzani statkami i łodziami do Dynenburga.

Z inicjatywy polskiego tow. dobroczynności, na którego czele stoi p. Jakubowiczowa, wszystkie organizacje polskie w Dyneburgu podjęły akcję ratowniczą i zajęły się polskiemi rodzinami, sprowadzonemi z Grzywy, a zwłaszcza dziatwą.

Miasto Brasław niemal do połowy zalane jest wodą. W niektórych miejscach woda sięga 3 mtr., skutkiem czego kilkanaście domów nadbrzeżnych zniósł prąd.

250 domów stoi pod wodą. Miasto pogrążone jest w ciemnościach, gdyż elektrownia jest zalana.

***

Ryga, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wielkie masy wody, pochodzące z górnego brzegu Dźwiny wywołały wielką powódź na terytorjum łotewskiem zwłaszcza w Letgalji. Tysiące mieszkańców pozbawione są schronienia. Pomoc niesie im wojsko garnizonu w Dyneburgu, policja i straż obywatelska.

We wsi Kresławka woda na niektórych ulicach dochodzi do szczytu dachów. W Grzywce, małem miasteczku leżącem naprzeciwko Dyneburga, liczne domy zostały przez wodę zniesione. Linja kolejowa Ryga — Dyneburg znajduje się pod wodą, a na przestrzeni kilku kilometrów pociągi kursują z minimalną szybkością.

Straszny bilans trzęsienia ziemi

na Kaukazie.-Kilkaset osób zabitych

MOSKWA, 30 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według ostatnio otrzymanych informacyj o trzęsieniu ziemi na Kaukazie, katastrofa pociągnęła za soba wielką ilość ofiar.

Ogniskiem trzęsienia ziemi był Zangezur (Armenja). W mieście Gerussy i jego okolicach **zginęło 200 osób, a 205 odniosło rany.**

W mieście Sissian i okolicach zabitych jest 192, rannych zaś prawie 600. 80 proc. wsi w rejonie Zangezur uległo zniszczeniu.

Zginęła ogromna ilość bydła. Władze wydały szereg energicznych zarządzeń, w celu przyjścia z pomocą dotkniętym katastrofą.

Ogłoszony został dekret rządu Z.S.R.R. o wyasygnowaniu 2 milionów rubli dla rządu transkaukazkiego na pomoc dla ofiar katastrofy

Wiadomości gospodarcze

PRZYMUS KARTELOWY.

Dnia 23 kwietnia izba przemysłowo-handlowa w Łodzi rozesłała do wszystkich organizacji gospodarczych projekt ustawy o przymusowem zrzeszeniu wytwórców przędzy bawełnianej. Organizacje winny były odpowiedzi swe przesłać izbie do dnia 2 maja. Dotychczas jednak, jak to wczoraj donieśliśmy, opinje nadesłało jedynie stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego.

Związek przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem odbędzie w tej sprawie zebranie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, zaś krajowy związek dnia 6-go maja.

Z uwagi na to związki te zwrócą się do izby z prośbą o sprolongowanie powyższego terminu. (c)

UCHWAŁY ZJAZDU BUCHALTERÓW

W tych dniach odbył się w Warszawie wszechpolski zjazd buchalterów. — Zjazd powziął następującą rezolucję:

Zawód buchaltera winien być wykonywany przez osoby posiadające odpowiednie ustawowe określone kwalifikacje: Wykwalifikowani buchalterzy będą rejestrowani. Prawo podpisywania bilansów w charakterze buchaltera winni posiadać tylko zarejestrowani buchalterzy. Nielegalne korzystanie z uprawnień zarejestrowanego buchaltera ma być sądownie karane. (c)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Pożyczka zagraniczna

dla Czechosłowacji.

PRAGA, 30 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wg. ostatnich informacyj konwersyjna pożyczka zagraniczna, którą w najbliższym czasie zaciągnać ma Czechosłowacja w wysokości 50 milj. dolarów, głównie na rynku francuskim, ma być rozszerzona o dalsza transzę w wysokości 20 miljonów dolarów. Transzę tę ulokować ma amerykańskie konsorcjum bankowe pod przewodnictwem National City Bank na rynku amerykańskim.

Aresztowania komunistów

w Kaliszu.

Kalisz, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Policja tutejsza wzmogła ostatnio obserwacje nad agitatorami komunistycznymi, w rezultacie czego aresztowano w dniu dzisiejszym 12 komunistów. Przeprowadzona rewizja dała obfite rezultaty.

Aresztowanie komunistów w Sosnowcu

Sosnowiec, 30 kwietnia.

Działalność komunistyczna wzmaga się w związku ze zbliżającym się dniem 1 maja. W dniu wczorajszym na drutach telegraficznych w Sosnowcu, Pogoni i Strzemieszycach wywieszono czerwone sztandary. Energiczna akcja policji doprowadziła do wykrycia tajnej drukarni komunistycznej oraz autora odezw komunistycznych. Wczoraj aresztowano braci Stefana i Michała Sielanczuków i Aleksandra Szkudnika których ujęto podczas drukowania odezw i ulotek.

Podczas rewizji znaleziono dużo ulotek oraz przybory do drukowania.

Tejże samej nocy przeprowadzono rewizję u Kazimierza Kurczyńskiego którego aresztowano. Jak się okazało wszyscy aresztowani są znanymi agitatorami.

Na uroczystości 10-lecia powstania na Śląsku.

Wyjazd delegacji byłych wojskowych na uroczystości 10-lecia powstania śląskiego nastąpi dziś o godzinie 22 min. 25 z dworca Łódź-Kaliska. Z Łodzi wyjeżdża kilkadziesiąt osób, w tem 5 pocztów sztandarowych.

Rokowania polsko-czeskie.

W pierwszych dniach maja r. b. specjalna konferencja polsko - czechosłowacka w Warszawie ma ustalić zasadnicze warunki, na jakich opierać się będą wzajemne stosunki gospodarcze Polski i Czechosłowacji. Konferencję zainicjował rząd polski, a doszła ona do skutku tem łatwiej, że **Czechosłowacja zagrożona została najmocniej układem celnym niemiecko - austrjackim.** Aktywny od szeregu lat bilans handlowy państwa czeskiego będzie musiał się zachwiać, a ruchliwy i ekspansywny kapitał czeski — po wprowadzenu w życie unifikacji celnej niemiecko - austrjackiej, znajdzie się w warunkach, w których działalność jego będzie w najwyższym stopniu utrudniona. Rząd praski zdaje sobie dokładnie sprawę z wytworzonej sytuacji i dla tego właśnie nie robi alarmów ani wiecowych demonstracji, lecz bez żadnego rozgłosu rozesłał delegacje do różnych krajów, z któremi pragnie się tak ułożyć, aby sobie **wyrównać ew. szkody gospodarcze jakie wskutek układu niemieckiego państwo czeskie poniesie.**

Oto podczas gdy do Warszawy na czele delegacji przybył p. Klos dyrektor departamentu rolnictwa, w Budapeszcie przewodniczy czeskiej delegacji sam minister rolnictwa p. Friedman inni natomiast wysocy urzędnicy rządu pojechali do Bukaresztu i Białogrodu.

Jest rzeczą **zupełnie zrozumiałą**, iż całe społeczeństwo polskie jest zadowolone z rozpoczęcia układów, dotyczących współżycia gospodarczego z czeskim sąsiadem i współobrony przed agresywną polityką gospodarczą Niemiec. Aż do ostatnich czasów bowiem Czechosłowacja prowadziła w stosunku do Polski, w każdej niemal dziedzinie, **politykę wysoce nieszczerą — w** przeciwieństwie do tej polityki, jaką w stosunku do Czechosłowacji prowadziła Polska. Bolało nas to podwójnie: z jednej strony szkodziło nam gospodarczo, albowiem ciągłe szykane, szczególnie te, które rząd czeski pozorował względami „zdrowotnemi" — utrudniały nasz eksport zwierzęcy, **najważniejszy dla naszego rolnictwa** — przez co rok rocznie traciliśmy grube miljony, z drugiej zaś strony cierpieliśmy także uczuciowo — skoro w rewanżu za naszą dobrą wolę w stosunku do bratniego narodu za nasze szczere dążenia do zadzierzgnięcia z tym narodem serdecznej przyjaźni, **spotykaliśmy się z posunięciami, jakże często graniczącemi z pospolitą nieżyczliwością.** Zupełnie inaczej odczuwa się szykany ze strony wyraźnego wroga, niż te, któremi nas traktuje ktoś **mieniący się naszym przyjacielem i kogo za przyjaciela pragnęlibyśmy uważać...**

Aczkolwiek żadne państwo nie może się powodować w swej polityce sentymentami, to jednak nie da się zaprzeczyć, że wzajemne usługi i wzajemne interesy są tem trwalsze, im **szczerszy i życzliwszy jest ich podkład** zasadniczy — i jest oparty na **szczerej i wzajemnej przyjaźni.**

A jednak... gdy rolnictwo polskie znalazło się już w obliczu najcięższego kryzysu, gdy zachęceni tem Niemcy dla celów dumpingowych rzucili na rynek praski i wiedeński nierogaciznę, eksportowaną z najdalszych zakątków Prus Wschodnich, **rząd czechosłowacki wprowadził horendalnie wysokie opłaty celne,** także na nierogaciznę polską, wiedząc, iż jest to dotkliwy cios, wymierzony w nasz organizm **gospodarczy.**

Podwyżki celne spowodowały gwałtowny, bo dochodzący do 60 i 70 proc. **spadek cen świń i bydła w Polsce** na czem rolnictwo nasze **straciło** niesłychanie dużo, a kto wie, czy i sama unja celna niemiecko - austrjacka nie jest skutkiem wojny celnej, wydanej przez Czechosłowację.

Naturalnie, nie jest może właściwa pora na wypominanie tych wszystkich grzechów, które Czechosłowacja wobec nas popełniła. Jeżeli jednak na wstępie te jaskrawe przykłady przytoczyliśmy, to bynajmniej nie w celu wprowadzenia do wspomnianej konferencji zadrażniających momentów, ale przeciwnie, celem podkreślenia, iż **nasza opinja publiczna, bez względu na przekonania, społeczne czy polityczne, wrażliwą jest na tego rodzaju stosunki i że skoro się już przystępuje do naprawienia zła — domaga się ona całkowitej szczerości.**

***

Głównym przedmiotem obrad konferencji będzie sprawa stawek celnych czechosłowackich od kilku miesięcy **uniemożliwiających całkowicie nasz eksport świń i bydła do Czechosłowacji.** Stawki te, jak wiadomo, obciążają od 70 gr. do 1 zł. kilogram żywych świń eksportowanych do Czech, a ponieważ w Pradze cena niewiele przekracza 2 zł. za kg. u nas zaś wynosi 1 zł. do zł. 1.20 za kg., przeto **wywóz w tych warunkach przestaje się zupełnie opłacać.**

W tej chwili zresztą ta sprawa straciła dla nas bardzo wiele ze swego znaczenia. Po pierwsze dlatego, że pogłowie świń i bydła wskutek kilkumiesięcznej depresji cen znacznie się zmniejszyło — rolnicy bowiem w takich warunkach nie chcą się angażować mocniej w hodowlę a dowodem tego jest chociażby proste porównanie, iż prosięta do chowu, które **rok temu płacono po 100 zł., obecnie nikt nie chce kupować nawet po 10 zł.** za sztukę, podaż cieląt na rzeź jest tak duża, iż ceny z 3 i 3 zł. za 1 kg. płacone w ubiegłym roku spadły do 50, 60 groszy obecnie — po drugie zaś z tej przyczyny, iż po rozszerzeniu na Austrję ceł niemieckich — przez co stracilibyśmy automatycznie rynek wiedeński, również **rynek praski stanie się dla nas o wiele mniej pojemnym.**

Pozostaje wreszcie i trzecia przyczyna, która sprawia, że kwestja zniżek celnych na świnie w Czechosłowacji jest dla nas w tej chwili **mniej paląca, niż przed kilku miesiącami. Oto hodowcy nas przechodzą na hodowlę świń bekonowych** — zaś eksport bekonów i wędlin toruje sobie świetnie drogę **do Anglji, Francji i Włoch, zyskując tam co raz lepszą markę.**

Oczywiście w tych warunkach umowa celna z Czechosłowacją nie może być robiona na dzisiaj i nie może ona mieć charakteru zdawkowego. Rozumiemy, iż dążenie do zacieśnienia węzłów gospodarczych Polski i Czechosłowacji, wobec „Anschlussu", przez obydwie strony traktowane być musi jako **konieczność obrony interesów gospodarczych i politycznych,** a nie jako chęć zrobienia doraźnego interesu na kontrahencie.

To też z całego serca życzymy tej konferencji pełnego powodzenia!

J. Cz.

Kongres polsko-jugosłowiański
obradował nad porozumieniem prasowem obydwu państw.

Warszawa, 30 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w drugim dniu obrad kongresu polsko - jugosłowiańskiego odbyło się w południe w sali rady miejskiej pod przewodnictwem p. Ossendowskiego posiedzenie poświęcone porozumieniu prasowemu i literackiemu.

Referat w sprawie porozumienia prasowego wygłosił red. Giełżyński — przewodniczący grupy polskiej porozumienia prasowego polsko - jugosłowiańskiego.

P. Krakow podkreślił m. in., że porozumienie polsko - jugosłowiańskie powinno mieć na celu polityczne, gospodarcze i kulturalne zbliżenie obydwu krajów. Istnieją wszystkie warunki wspólnej pracy z wyjątkiem jednego: dostatecznego wzajemnego poznania się, co powinna zrealizować właśnie prasa.

Ważnem zadaniem prasy jest, aby przy każdej sposobności, zwłaszcza w sprawach politycznych podtrzymywać wzajemnie solidarność, występując zawsze ramię przy ramieniu.

Następnie Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił referat na temat zbliżenia kulturalnego polsko - jugosłowiańskiego, wreszcie prof. Hilarowicz zapoznał obecnych z powstałą niedawno organizacją międzynarodowego kursu nauk administracyjnych i gospodarczych odbywającego się w Gdyni.

Pod koniec posiedzenia powołano komisję dla zredagowania tekstu rezolucji.

O godz. 16.30 odbyło się ostatnie posiedzenie komisji kulturalnej porozumienia polsko - jugosłowiańskiego, na którem uchwalono rezolucję odpowiedniej treści. Postanowiono między innemi urządzić w przyszłym roku analogiczny do obecnego kongres polsko - jugosłowiański w Jugosławji. Wybrano komitet organizacyjny kongresów i zjazdów polsko - jugosłowiańskich w składzie następującym: ks. red. Kneblewski, prof. Ossendowski, Niemczycki, sędzia dr. Woźniak, dr. Ivkowic, dr. Radovanowicz, prezes dr. Jaro, prof. dr. Markovic, nadprokurator Curcio oraz dr. Vojnovic.

Na zakończenie posiedzenia wygłosił przemówienie prof. Ossendowski, który zakończył je okrzykiem: „Niech żyje Jugosławja!".

Unormowanie stosunków gospodarczych w Europie
w myśl projektu Brianda

Paryż, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Matin" podaje następujące szczegóły o memorjale w sprawie unormowania sytuacji gospodarczej Europy, przedłożonego przez Brianda radzie ministrów.

W pierwszej części memorjał omawia kwestje metod zbywania produktów rolnych, w drugiej rozważa zagadnienie rynków zbytu dla przemysłu.

Pozatem memorjał zawiera różne propozycje dotyczące pomocy finansowej, której mogą potrzebować poszczególne państwa. Od wczoraj poszczególni ministrowie zajmują się badaniem memorjału, który w dniu dzisiejszym zostanie zaaprobowany. Niezwłocznie potem wzmiankowany dokument będzie przesłany francuskim przedstawicielom dyplomatycznym zagranicą.

★

Budapeszt, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W komisji spraw zagranicznych izby minister spraw zagranicznych Karolyi zaznaczył, że rząd węgierski trwa nadal na stanowisku decydującem wobec nieskrystalizowanych jeszcze planów gospodarczych.

Nie znaczy to jednak, by nie można było podjąć bezpośrednich rokowań jak naprzykład w najbliższym czasie z Czechosłowacją, Włochami, Austrją, a następnie z Niemcami. W planach rządu leży ostateczne porozumienie z Rumunją.

Sprawcy napadu na hr. Sołtykówne
zostali wykryci w Równem

Równe, 30 kwietnia.

Przed paru tygodniami donosiliśmy o zuchwałym napadzie bandyckim na hrabiankę Sołtykównę. Rabusie dostali się do pałacu księcia Janusza Radziwiłła w Parowie, skrępowali hrabiankę powrozami i zrabowali znaczną ilość biżuterji.

Śledztwo prowadzone przez władze dało konkretne wyniki.

Jeden z jubilerów w Równem wskazał władzom osobników, którzy sprzedali mu biżuterję zrabowaną hrabiance. Stwierdzono, że sprawcami napadu byli groźni bandyci Lewandowski, Kot i Krudysz. Mają oni już na sumieniu szereg zbrodni.

Prezes izby handlowo przem. w Krakowie
otrzymał belgijski medal pamiątkowy

Kraków, 30 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezes izby przemysłowo-handlowej w Krakowie Epsztein otrzymał od komisarza generalnego rządu belgijskiego dyplom pamiątkowy w dowód wdzięczności za pracę przy organizacji pawilonu na wystawie belgijskiej w roku ubiegłym.

Diamond ciężko chory

Nowy Jork, 30 kwietnia.

Słynny przemytnik alkoholu Diamond który jak wiadomo padł niedawno ofiarą zamachu zachorował na zapalenie płuc.

Prokurator stanu newjorskiego który prowadzi śledztwo w sprawie Diamonda oświadczył, że posiada dowody wystarczające dla skazania Diamonda na dożywotnie więzienie, o ile wyjdzie cało z ran i choroby.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA FAŁSZYWEGO KSIĘDZA.

Piotrków, 30 kwietnia.

Przed kilkoma tygodniami „Express" doniósł o skazaniu fałszywego księdza niejakiego Jana Konia, który grasował w różnych miastach kraju jako ksiądz i dokonał szeregu nadużyć.

Koń został przez sąd w Piotrkowie skazany na 3 lata więzienia. Onegdaj odbyła się w sądzie okręgowym w Piotrkowie apelacja tej sprawy.

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Nowy podział Łodzi

na rewiry egzekucyjne.

Zarządzeniem prezesa sadu okręgowego w Łodzi z dnia 29 kwietnia r. b. Łódź i powiat łódzki, na mocy rozporządzenia min. sprawiedliwości zostały podzielone na rewiry egzekucvjne w następujący sposób:

Wobec powiększenia dotvchczasowej liczby komorników sądu grodzkiego w Łodzi wydzielono z właściwości wszystkich dotychczasowych rewirów egzekucyjnych w Łodzi, wszelkie czynności związane ze spisami inwentarza po zmarłych, tudzież upadłościami i dla spraw tych ustanowiono

SPECJALNY 19-ty REWIR EGZEKUCYJNY

z siedzibą komornika w Łodzi.

Do rewiru tego pozatem włączone zostało terytorjum m. Łodzi objete południową stroną ul. Nad Jasieniem. od ul. Piotrkowskiej do ul. Wólczańskiej, Wschodnią stronę ul. Wólczańskiej od ulicy Nad Jasieniem do ul. Pieknej, południową stronę ul. Pięknej od ul. Wólczańskiej do ul. Rejtana, wschodnią stronę ul. Rejtana od ul. Pięknej do ul. Obywatelskiej, południową strone ul. Obywatelskiej od ul. Rejtana do ul. Laskowickiej, południową stronę ul. Laskowickiej do ul. Obywatelskiej, do granicv miasta, południową granicą miasta od ul. Laskowickiej do ul. Rzgowskiej, zachodnią stronę ul. Rzgowskiej od granicv miasta do ul. Bednarskiej, południowa stronę ul. Bednarskiej od ulicy Rzgowskiej do ulicy Pabjanickiej i zachodnia stronę ul. Pabjanickiej od ulicy Bednarskiej do ul. Nad Jasieniem.

Tak wydzielony 19-ty rewir egzekucyjny przydzielony został **komornikowi Wacławowi Koszelikowi.**

REWIR 17 w Łodzi pozostawiony nadal komornikowi Rafałowi Sakiłlari, z siedzibą przy ul. Karola 30. stanowić będzie terytorjum objęte dotvchczasową jego granicą północna i zachodnią, południową zaś granicę stanowić będzie północna strona ul. Laskowickiej od granicy miasta do ul. Obywatelskiej, północna strona ul. Obywatelskiej od ul. Laskowickiej do ul. Rejtana. zachodnia strona ul. Rejtana od ul. Obvwatelskiej do Pięknej, północna strona ul. Pięknej od ulicy Rejtana do ul. Wólczańskiej, zachodnia strona ul. Wólczańskiej od ul. Pięknej do ul. Nad Jasieniem i północna strona ul. Nad Jasieniem do ul. Piotrkowskiej, wschodnią granicą bedzie zachodnia strona ulicy Piotrkowskiej od ul. Nad Jasieniem do ul. Annv.

Pozatem teren powiatu łódzkiego został podzielony na

CZTERY REWIRY EGZEKUCYJNE

w sposób następujący:

I-szy rewir z siedzibą w Łodzi, komornik Marjan Lippert, obejmuie miasto Konstantynów, oraz gminy Babice, Bełdów, Puczniew i Rabień.

II-gi z siedzibą w Łodzi. komornik Piotr Pilichowski, Zielona 63. obejmuje m. Rudę Pabjanicką. gminy Brus, Chojny, Nowosolna i Radogoszcz.

III-ci z siedzibą w Zgierzu. komornik Stanisław Scholtze, Zgierz Dabrowskiego 18, obejmuje teren m. Zgierza i Aleksandrowa oraz gmin Brużvca Wielka, Lućmierz, Łagiewniki.

IV-ty z siedzibą w Tuszynie. komornik Ludwik Hollas, obejmuie teren m. Tuszyna oraz gmin Brójce. Czarnocin, Gospodarz, Kruszów i Wiskitno.

Podział powyższy obowiazuie z dn. 5 maja r. b.

Na opróżniony przez komornika Wacława Koszelika I rewir egzekucyjny powiatu brzezińskiego został wvznaczony komornik Ignacy Hermanowski, zaś na opróżniony po nim III rewir egzekucyjny powiatu łęczyckiego nowomianowany komornik Józef Pieczewski, który urzędować będzie w Poddebicach. (a)

Czy magistratowi wolno

obniżyć pensje pracownikom miejskim?

W dniu wczorajszym wróciła do Łodzi delegacja związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w osobach pp. Kowalskiego, Wojdana, Jaroszka i Kstaniaka, oraz del. Piotrkowa i Tomaszowa.

Delegacja ta, jak już donosiliśmy, interwenjować miała w Warszawie w sprawie obniżenia pensji pracowników miejskich o 15 proc. w myśl zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do delegacji przyłączył się w Warszawie generalny sekretarz związku p. Haube, który wraz z nią udał się na wyznaczoną audjencję ministerstwa spraw wewnetrznych.

Okazało się jednak, iż wiceminister spraw wewnetrznych p. Korsak, który miał przyjąć delegację, jest chory, wobec czego, w zastępstwie, przyjął delegację dyrektor departamentu samorządowego p. Podwiński.

Na wstepie konferencji delegacja zapytała p. dyrektora, czy uważa magistrat za jednostkę publiczno-prawną czy też za prywatno-prawną.

W odpowiedzi dyrektor dep. oświadczył iż uważa **każdy samorząd za jednostkę prywatno-prawną.**

Wówczas delegacja wyjaśniła, że, stojąc na tej, zupełnie słusznej podstawie nie można przejść do porzadku dziennego nad zarządzeniami ministerstwa spraw wewnętrznych w rodzaju ostatniego, o obniżeniu pensji.

Dyrektor departamentu obiecał przedstawić całokształt sprawy p. ministrowi.

Nastepnie delegacja poruszyła jeszcze sprawę utworzenia państwowej rady samorządowej, która to instytucja złożona również z przedstawicieli samorządu miejskiego miałaby za zadanie regulować wszystkie tego rodzaju sprawy, celem uniknięcia zatargów i nieporozumień.

W odpowiedzi p. Podwiński oświadczył, iż projekt utworzenia samorządowych rad państwowych jest już uchwalony i sprawa utworzenia takich rad jest kwestją najbliższej przyszłości.

Po powrocie do Łodzi zwołano natychmiast zebranie delegatów, na którem delegacja zreferowała swój pobyt w Warszawie. (p).

Tomaszów-Mazowiecki

Telefonem od własnego korespondenta).

ŚWIĘTO 3 MAJA.

Program święta narodowego jest następujący: dnia 2 maja o godzinie 8 wieczór capstrzyk orkiestr strażackich, 3 maja o godzinie 7 rano uroczysta pobudka. Od 7 do 9 rano zawody strzeleckie, od 10 do 11 zbiórka organizacji społecznych o godzinie 11-ej nabożeństwo, 11.45 mowa z balkonu straży ogniowej o godzinie 12 wymarsz pochodu ulicami Prezydenta Mościckiego, Bartłomieja Głowackiego i św. Antoniego. Następnie defilada na placu Kościuszki. O godzinie 14-ej akademja w kinie Moderne, o godz. 20-ej akademja w sali straży ogniowej.

TOMASZOWSKA KASA CHORYCH NIE BĘDZIE PRZYŁĄCZONA DO ŁODZI.

W związku z dekretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji kas chorych, istniał projekt przyłączenia tomaszowskiej kasy chorych do Łodzi. Jak nas informują, sprawa przyłączenia tomaszowskiej kasy chorych do Łodzi jest narazie nieaktualna.

ZEBRANIE BYŁYCH WOJSKOWYCH.

Na wczorajszem zebraniu byłych wojskowych przy udziale delegata z Łodzi p. Westfala przyjęto zmianę statutu związku, według którego zwiazek byłych wojskowych nazywać się będzie „Stowarzyszeniem rezerwistów i byłych wojskowych. Następnie podzielono miasto pod względem organizacyjnym na 6 dzielnic i wybrano dzielnicowych. Pod koniec zebrania postanowiono zwrócić się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o zatrudnienie bezrobotnych byłych wojskowych.

KRONIKA

MAJ **1** PIĄTEK

Dziś Filipa i Jakuba
Jutro Zygmunta

Wschód słońca	4.07
Zachód słońca	6.58
Wschód księżyca	6.47
Zachód księżyca	4.02
Długość dnia	14,14
Przybyło dnia	6.29

Pobór rocznika 1910

rozpoczyna się w sobotę, 2 maja.

W sobotę, dnia 2 maja 1931 roku, rozpoczyna się pobór ogólny mężczyzn rocznika 1910, roczników 1908 i 1909 kat. B., uznanych czasowo za niezdolnych do służby wojskowej w maju i w czerwcu 1930 roku; roczników starszych od 1883 do 1909 włącznie, którzy nie stawili się dotychczas przed komisją poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz ochotników urodzonych w latach: 1911, 1912 i 1913.

W pierwszym dniu poboru, t. j. w sobotę, dnia 2 maja r. b., winni się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (ul. Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie II Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. Ł. M. N.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) wszyscy mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie 6-go komisarjatu Policji Państwowej.

Przed komisją poborową nr. 3 (Al. Kościuszki nr. 21) mężczyźni rocznika 1908, kategorji „B", zamieszkali na terenie II-go i 8-go Komisarjatu Policji Państwowej.

Poborowi winni stawać do poboru w określonych planem stawjennictwa terminach, punktualnie, o godzinie 8-ej rano. Poborowi winni przedłożyć Komisji Poborowej dowody osobiste lub zaświadczenia wydane przez Komisarjaty Policji stwierdzające tożsamość osoby, posiadane karty odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczenia rejestracyjne, wystawione przez Magistrat m. Łodzi. Poborowi, stawiający się bez powyższych dokumentów — przez komisję przyjmowani nie będą.

Ceny chleba i mąki

pozostaną bez zmiany.

Na wczorajszem posiedzeniu magistratu postanowiono nie uwzględnić opinji komisji do badania cen, która wypowiedziała się za podwyższeniem cen chleba pytlowego z 40 gr. do 45 gr., chleba razowego do 38 gr., mąki pszennej 55-procentowej do 62 gr. i mąki razowej 65-procentowej do 58 gr. — za 1 kilogram.

Rozpatrzenie tej sprawy odłożono na 7 dni ze względu na wahania się cen mąki, jakie mają ostatnio miejsce na rynku zbożowo-mącznym.

200 pracowników B. H.

otrzymało wymówienie.

W dniu wczorajszym pracownicy Banku Handlowego w Łodzi, nie wyłączając prokurentów, w liczbie 80 otrzymali wymówienie pracy z terminem trzymiesięcznym.

Ogółem wymówiono w dniu wczorajszym pracę dwustu pracownikom Banku, wliczając w to oddziały Banku Handlowego w Lublinie i w Warszawie. (a)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50)

Dzisiejsze pochody socjalistyczne

odbędą się według programu zgodnie z udzielonem przez władze zezwoleniem.

Pochody komunistyczne są zakazane.

W związku z obchodem 1-majowym władze administracyjne udzieliły zezwolenia na urządzenie dwuch pochodów, a mianowicie: P. P. S. (C. K. W.) i P. P. S. dawn. Fr. rew.

P. P. S. DAWNA FRAKCJA REWOLUCYJNA.

O godzinie 8-ej rano odbedzie się zbjórka przed lokalem dzielnicy „Widzew" przy ul. Rokicińskiej nr. 39, skąd wyruszy pochód do lokalu partyjnego mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73. Na dziedzińcu domu tego odbędzie się zebranie, na którem przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes organizacji p. Płóciennik, poczem o godz. 10 uformuje się pochód, który z orkiestrą na czele podąży ulicami Piotrkowską i 11-go Listopada na groby poległych bojowników o Niepodległość. Po przemówieniach okolicznościowych pochód zostanie na Polesiu Konstantynowskiem rozwiązany.

P. P. S. (C. K. W.)

Urządza pochód wspólnie z Niemiecką Socjalistyczną Partją Pracy, Bundem i Poale-Sjon, przyczem program uroczystości pierwszomajowych został opracowany przez wspólny komitet organizacyjny. Zbiórki odbywać się będą w 10 punktach miasta przed lokalami dzielnicowemi, skąd o godzinie 9-ej rano wyruszą grupy na Wodny Rynek, dokąd z przed lokali partyjnych przybędą również pochody N. S. P. P., Bundu i Poale-Sjon. Związki zawodowe wyruszą z ul. Piotrkowskiej Nr. 53 i po drodze przyłączą się do grup dzielnicowych.

Po zebraniu się na Wodnym Rynku wszystkich grup, wyruszy o godz. 10 m. 30 ulicami Główną, Piotrkowską i 11-go Listopada pochód na Polesie Konstantynowskie na groby poległych bojowników o Niepodległość, gdzie wygłoszą okolicznościowe przemówienia: ławnik Purtal, r. Grodzicka (P.P.S.C.K.W.), Zerbe, ławnik Kuk (N.S.P.P.).

Wieczorem o godzinie 7-ej odbędzie się w Teatrze Miejskim akademja, na której wygłosi przemówienie prezydent miasta Ziemięcki.

ZARZĄDZENIA WŁADZ.

Jak się dowiadujemy komuniści nie zwracali się do władz administracyjnych o zezwolene na urządzenie pochodu. Zezwolenia takiego komuniści, jako partja nielegalna, nie mogliby otrzymać i stosownie do wydanych przez władze administracyjne zarządzeń, wszelkie usiłowania komunistów, jak również partyj, które nie otrzymały zezwolenia, zmierzające do formowania pochodu będą przez policję tłumione w zarodku, zaś winni przekroczenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Od wczorajszego wieczoru do godz. 8-ej rano dnia 2 maja zostały ustanowione wzmożone patrole policyjne, które będą czuwały nad utrzymaniem w mieście porządku i nie będą dopuszczały do żadnych ekscesów i bójek.

W dniu wczorajszym łódzki starosta grodzki p. Dychdalewicz wydał zarządzenie, zabraniające podawania i sprzedawania w restauracjach, składach detalicznej sprzedaży i wszelkich innych zakładach na terenie Łodzi napojów alkoholowych powyżej 2,5 proc. mocy.

Zakaz sprzedaży trunków obowiązuje przez cały dzień dzisiejszy do godziny 8-ej rano dnia jutrzejszego.

Prywatna kasa chorych

powstaje z inicjatywy obywateli m. Zgierza.

Dowiadujemy się o niezwykle ciekawej inicjatywie, jaką powzięło grono obywateli m. Zgierza, zamierzając zorganizować pierwszą w Polsce prywatną kasę chorych.

Organizacyjne zebranie członków przyszłej kasy chorych odbędzie się już w nadchodzącą njedzielę, samo zaś powstanie instytucji, jak nas informują, jest kwestją zaledwie kilku tygodni.

Do kasy tej należałyby, drogą dobrowolnych zgłoszeń, osoby które z racji swego zawodu nie są ubezpieczone w ogólnej kasie chorych. Chodzi tu o kupców, przemysłowców, adwokatów, rzemieślników i przedstawicieli innych zawodów.

Do kasy tej zaangażowani będą najwybitniejsze siły lekarskie. Członkowie uchwalają składki w określonej wysokości, a niezależnie od tego opłacać będą minimalne kwoty za wizyty lekarskie i lekarstwa.

Inicjatywa mieszkańców Zgierza wzbudziła wielkie zainteresowanie w Polsce. (i).

Zamach samobójczy biuralisty.

Młodzieniec, siedząc w wannie, przeciął sobie arterje.

Przyczyną rozpaczliwego kroku — depresja psychiczna.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w zakładach kąpielowych „Royal" przy ulicy Żeromskiego 55 targnął się na życie 20-letni Mojżesz Lajb Caler, zredukowany biuralista (Kilińskiego 40).

Caler pochodził z Wołynia. Przed laty przyjechał do Łodzi, dokąd go sprowadził starszy jego brat, Adam, zatrudniony w firmie Herman B. (Piotrkowska 56), posjadającej przedstawicielstwo poważniejszych firm angielskich.

Mojzesz Caler został w tej firmie ekspedjentem i prócz tego spełniał pewne czynności biurowe.

W grudniu 1929 roku

obaj bracia stracili posady.

Starszy z nich, Adam, wyjechał do Poznania, gdzie uzyskał jakieś zajęcie, młodszy zaś pozostał w Łodzi.

Wystąpił on na drogę sądową, przeciwko firmie B. domagając się wypłaty trzymiesięcznego odszkodowania, w sumie 626 złotych.

Sąd pracy przyznał mu tylko 500 złotych. Wyrok ten zatwierdził następnie sąd okręgowy.

Po pewnym czasie p. B. skierował przeciwko niemu skargę do sądu grodzkiego, dowodząc w niej, że **młodzieniec groził jemu oraz jego żonie i dzieciom, że ich wymorduje.**

Na sprawje sądowej p. B. cofnął oskarżenie, twierdząc, że uważa Calera za niedoświadczonego życiowo młodzieńca i nie chce mu szkodzić, gdyż ma wrażenie, że w gruncie rzeczy jest uczciwym człowiekiem.

Sprawę umorzono.

Po kilku miesiącach jednak B. znów wniósł skargę przeciwko Celerowi do 5-go komisarjatu policji. Oświadczył on, że Caler **zażądał od niego 2 tysięcy złotych, grożąc w razie sprzeciwu, ujawnieniem jakichś rzekomych nadużyć.**

Caler został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg trzech lat.

Skazany wniósł apelację. W sądzie apelacyjnym sprawa jeszcze się nie odbyła.

Młodzieniec, pod wpływem całego szeregu procesów

wpadł w silną depresję.

Nadomiar złego wydał całą sumę, uzyskaną w firmie B. i nie mógł znaleźć żadnego zajęcia.

Wczoraj po południu udał się on do zakładów kąpielowych „Royal". Zajął tam kabinę, wykąpał się i następnie w wannie

przeciął sobie żyletką arterje.

Nie mogąc znieść bólu, począł jęczeć. Jęki jego usłyszał jeden z posługaczy kąpielowych, który natychmiast zapukał do kabiny. Gdy Caler mu nie otworzył, posługacz wyważył drzwi.

Do desperata wezwano pogotowie. Lekarz udzielił mu pomocy. (dg).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jutro, w sobotę o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych kapitalny „Rewizor" M. Gogola w rewelacyjnej interpretacji słynnego Moskiewskiego Teatru Artystycznego.

Jutro wieczorem po raz ostatni frapująca sztuka Bułhakowa „Biała Gwardja".

BAJKA DLA DZIECI.

W niedzielę, o godz. 12 w poł. gorąco oklaskiwana przez naszych milusińskich urocza bajka ze śpiewami i tańcami, która wprowadza nas w zaczarowany świat zabawek, lalek i cynowych żołnierzy p. t. „Wesele lalki". Ceny najniższe.

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie dla uczczenia Konstytucji 3 Maja oraz 10-lecia Powstania Górnośląskiego na którem dana będzie barwna komedjo-opera Bogusławskiego i Kamińskiego „Krakowiacy i górale".

WYSTĘPY WOJCIECHA BRYDZIŃSKIEGO.

Jeden z najznakomitszych artystów polskich jubilat, Wojciech Brydziński, wystąpi w środę w głośnej sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek, oraz w jutro w sobotę dwukrotnie: o godz. 5 po poł. (po cenach zniżonych) i 9 wieczorem zasłużone laury zbiera Michał Znicz w arcywesołej komedji Franka „Interes z Ameryką". Będą to ostatnie występy tego popularnego artysty.

WYSTĘPY TEATRU STANISŁAWSKIEGO W TEATRZE KAMERALNYM.

Teatr Stanisławski wystąpi w niedzielę o godz. 5 po poł. z uroczą sztuką Dickensa „Świerszcz za kominem", a o godz. 9 wiecz. daje pożegnalny wieczór humoru, złożony z kilku utworów Czechowa, ze słynnym P. Pawłowem w kilku odmiennych kreacjach.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek jedyny występ Moskiewskiego Teatru Artystycznego w sztuce Gorkija „Na dnie". Ceny zniżone.

Jutro sobota wieczorem po raz ostatni „Dziewczę z fabryki".

W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie: „Zaręczyny pod kulami" i „Czar munduru". Wszystkie miejsca po 1 zł.

We wtorek premjera wesołej komedji-wodewilu W. Rapackiego „Ja tu rządzę" w reżyserji R. Urbańskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska 295.

Jutro, w sobotę 2 maja i w niedzielę, 3 maja przebojowa rewja w 17 odsłonach pióra R. Omta p. t. „Na zachodzie też brak gotówki". W programie udział biorą nowozaangażowani artyści. Początek przedstawień w sobotę o godz. 7 m. 15 i 9 m. 15 wiecz. w niedzielę o godz. 4 m. 15 po poł. i 7 m. 15 i 9 m. 15 wiecz. Wejście na widownię o każdej porze.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 nabywać można w kasie teatru.

Z KLUBU SZACHISTÓW.

W sobotę, dnia 9-go maja r. b., przyjeżdża na zaproszenie łódzkiego towarzystwa zwolenników gry szachowej mistrz Polski p. Dawid Przepiórka i rozegra w lokalu towarzystwa przy ulicy Moniuszki Nr. 1 seans symultan z 30 graczami. Towarzyszyć mają: prezes polskiego związku szachowego dyr. depart. N.T.K. p Rogoziński oraz p. Kazimierz Piłsudski brat Marszałka, jak również całe prezydjum zw. szachowego.

Powyższy mecz wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych rzecz zwolenników gry szachowej.

Zapisy uczestników przyjmuje sekretarjat towarzystwa codziennie przy ul Moniuszki Nr 1 od godz. 5 do 9 wieczór.

KURS WYKWALIFIKOWANYCH NIANIEK.

Wobec licznych zgłoszeń matek, żądających niańek do domów prywatnych, Towarzystwo „Kropla Mleka" w Łodzi organizuje kursy wykwalifikowanych niańek.

Fałszywy akcjonarjusz banku.

Niezwykła sprawa na wokandzie sądowej.

Na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa.

W dniu 30 marca ubiegłego roku w Banku Przemysłowców i Kupców Chrześcijan w Łodzi, mieszczącym się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 113, odbywało się zebranie akcjonarjuszów, któremu przewodniczył przemysłowiec łódzki, p. Edward Weigt.

Przewodniczący odczytał porządek dzienny i przypomniał, że

w głosowaniu nad sprawami, przewidzianemi w punkcie drugim porządku dziennego (sprawozdaniem z działalności banku za rok ubiegły i sprawozdaniem komisji rewizyjnej), zgodnie z statutem bankowym, nie mogą brać udziału członkowie rady nadzorczej banku.

Oświadczenie to, znane zresztą wszystkim zgromadzonym, obecni przyjęli do wiadomości.

Gdy rozpoczęło się głosowanie, przed komisją skrutacyjną stanął jakiś

nikomu na sali nieznany mężczyzna,

który oświadczył, że posiada 1057 akcji Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan i wobec tego

rozporządza 105 głosami.

Nieznajomy oznajmił jednocześnie, że nazywa się Wojciech Kowalski i przedstawił pisemne zaświadczenie członka rady nadzorczej Banku, noszącego takie same imię i nazwisko.

W zaświadczeniu tem było zaznaczone, że

Wojciech Kowalski istotnie posiada wymienioną przez siebie ilość akcyj.

Komisja skrutacyjna zezwoliła mu więc wziąć udział w głosowaniu.

W parę tygodni później wyszła na jaw niezwykła historja. Okazało się, iż ów Wojciech Kowalski, który brał udział w zebraniu akcjonarjuszów, w rzeczywistości

nie miał ani jednej akcji

i był podstawiony przez swego imiennika, członka rady nadzorczej Banku i zamożnego przemysłowca.

Dyrekcja banku, po stwierdzeniu tych wszystkich faktów, zwróciła się do prokuratora, prosząc o przeprowadzenie śledztwa w całej tej sprawie.

W rezultacie obaj panowie Kowalscy, zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

P. Wojciech Kowalski, który nieprawnie brał udział w głosowaniu na zgromadzeniu bankowem, w międzyczasie

obłożnie zachorował i wyzionął ducha.

Wczoraj stanął więc przed sądem tylko jego imiennik.

Sprawę rozważał sędzia Łoziński, w asyście sędziów Jesionowskiego i Taubenszlaka. Oskarżał prokurator Hawłowski.

P. Kowalski na sprawie przyznał się do winy. Twierdził on, iż jako członek rady nadzorczej, nie mógł wziąć udziału w głosowaniu, więc podstawił inną osobę, gdyż

był przeciwny polityce, uprawianej przez obecnych głównych akcjonarjuszów bankowych i chciał wprowadzić szereg zmian.

W charakterze świadków zeznawało kilka osób z pośród akcjonarjuszów bankowych.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, skazał Kowalskiego na 200 złotych grzywny. as.

Prawa strejku i ubezpieczenia

domagali się delegaci fabryczni od posłów z klubu B. B.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem posła Waszkiewicza walne zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca". Zebranie zostało zwołane, celem omówienia szeregu aktualnych spraw w związku z przyszłą zwyczajną sesją sejmową.

Dyskusja potoczyła się w pierwszym rzędzie nad sprawą

umów i zatargów zbiorowych.

Referat na ten temat wygłosił poseł Waszkiewicz, który podkreślił konieczność ustawowego uregulowania sprawy zatargów zbiorowych w fabrykach. Zdaniem posła Waszkiewicza, nasze ustawodawstwo społeczne posiada jeszcze szereg luk, które w wielu wypadkach powodują przykre konsekwencje dla klasy robotniczej. Między innemi, nie jest uregulowana ustawowo

sprawa strejków ekonomicznych.

Strejki takie, w szeregu wypadków wywołane są koniecznością i są jedyną bronią robotników. Tymczasem dotąd dzieje się tak, iż robotnicy, biorący udział w strejkach są często pozbawieni pracy, a w każdym wypadku ponoszą z tego tytułu straty materjalne. O ile strejk trwa przez dłuższy czas, pracodawcy mają prawo zwolnić robotników i zaangażować na ich miejsce innych.

Delegaci fabryczni, zabierający głos w dyskusji, wypowiadali się za koniecznością wydania

specjalnej ustawy o zatargach zbiorowych,

która gwarantowałaby robotnikom, iż nie będą pozbawiani pracy za udział w strejkach ekonomicznych.

Rezolucja, jaką w sprawie tej uchwalono brzmi, iż delegaci fabryczni nakładają obowiązek na posłów z klubu robotniczego B.B. do którego należą pos. Fichna i pos. Waszkiewicz, by natychmiast po otwarciu sesji zwyczajnej sejmu zgłosili odpowiedni wniosek.

Następnie dyskusja potoczyła się nad sprawą

ubezpieczenia robotników na starość i inwalidów pracy.

I w tej sprawie powzięto rezolucję, zobowiązującą posłów robotniczych do szybkiego złożenia projektu ustawy w sejmie.

Wkońcu uczestnicy kongresu niedzielnego złożyli delegatom sprawozdanie, powiadamiając ich o uchwałach w sprawie połączenia się związków. Uchwały te zostały przyjęte przez aklamację. (i).

Polisy amerykańskie.

W sprawie polis amerykańskich, poruszonej w artykule „Walka polaków z amerykanami", zainteresowane osoby winny się zwracać do p. dr. Henryka Winawera, (Warszawa, ul. Koszykowa 70).

Awantura przed więzieniem

Młodzieńców wylegitymowano i oddano w ręce władz.

Wczoraj późnym wieczorem na ulicy Kopernika przed więzieniem miała miejsce awantura. Szczegóły przedstawiają się jak następuje.

Około godziny 12 wieczór trzech młodych, lekko pijanych ludzi podeszło do ogrodzenia przy więzieniu na ul. Kopernika.

Kiedy wartownik zwrócił im uwagę, że nie wolno zatrzymywać się koło ogrodzenia, młodzieńcy nie usłuchali wezwania i usiłowali przedostać się przez ogrodzenie. Wartownik poraz drugi zwrócił im uwagę, że jest to gmach państwowy, przyczem wskazał na godło państwowe, wiszące nad więzieniem.

Wówczas awanturnicy poczęli obrażać godło państwowe i usiłowali przewrócić wartownika. Na sygnał alarmowy zbiegła się warta, która awanturników zatrzymała i oddała w ręce policji.

Okazało się, iż awanturnikami byli dwaj bracia Leon i Kurt Brauerowie studenci zamieszkali przy ul. Piotrkowskiej 112, trzecim zaś był syn sekretarza konsula niemieckiego w Łodzi 19-letni Joachim Urbanek, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 119.

Wszystkich trzech, po wylegitymowaniu, zwolniono, a sprawę skierowano do sądu. (p).

Pomoc bezrobotnym

Starania p. wojewody Jaszczołta.

Dowiadujemy się, że łódzki urząd wojewódzki rozdzielił już sumy wyasygnowane przez ministerstwo pracy i opieki społecznej dla bezrobotnych na miesiąc kwiecień. Wojewoda Jaszczołt czyni obecnie starania, celem uzyskania dalszych sum na wypłaty zapomóg i zatrudnienia bezrobotnych w miesiącu maju.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PIĄTEK, dnia 1 maja 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repert. teatrów i kin. 13.25—15.50 14.50—15.15 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 15.30—15.50 Odczyt dla maturzystów pt: „Wielka Emigracja" — wygł. prof. H. Mościcki (tr. z W-wy), 15,50—16.10 Odczyt dla maturzystów pt. „Wyspiański" — wygł. p. T. Makowiecki (tr z W-wy), 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków, 16.15—16.30 Kącik artystyczny LSG z W-wy, 16.30—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy 17.15—17.40 Odczyt z Krakowa, „O promieniowaniu kosmicznem" — wygł. prof. Konstanty Zakrzewski, 17.45—18.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr A. Szczegłowa (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl w Łodzi i odczytanie progr. na dzień następny 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowy, 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z W-wy, 20.00—20.15 Pogandanka muzyczna (tr. z W-wy), 20.15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. Wykonawcy orkiestra Filh pod dyr. G. Fitelberga i E. Fischer (fort.) Po koncercie komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

SOBOTA, dnia 2-go maja 1931 r.

Godz 11.53—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt p. t „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową" — wygłosi dr. Wacław Lipiński (tr. z Warszawy). 15.30—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Trzy konstytucje" — wygłosi pułk. S Eile (tr. z Warszawy). 16.10—16.15: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15—16.40: Kącik dla młodych talentów muzycznych. P. Elżbieta Dankiewiczówna (sopran). Na fort towarzyszy prof. L. Urstein (tr. z Warsz.) 16.40—17: Skrzynka pocztowa techniczna. Koresp. bież. omówi i udzieli porad technicznych kierownik Wydz. Prasy i Propagandy P.R p. Wacław Frenkiel. 17—18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie 18—19: Program dla dzieci i młodzieży. 1) Słuchowisko p. t. „Wysoko na dzwonicy" — pióra K. Konarskiego. 2) Koncert dla młodzieży (tr. z Warsz.). 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.35: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20—22: Operetka p. t. „Najpiękniejsza z kobiet" — W. Bromme (tr. z Warszawy) 22—22.15: „Na widnokręgu". 22.15—22.35: Koncert chopinowski z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Zofji Rabcewiczowej 1) Ballada F-moll. 2) Preludjum A-dur. 3) Polonez Fis-moll 22.35—23: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, sportowy policyjny. 23.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

Katastrofalny pożar.

Spłonęło 56 budynków wiejskich.

Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi otrzymał wczoraj meldunek o katastrofalnym pożarze w osadzie Krymołów pod Łaskiem. W nocy około godziny 1-szej stanęła w ogniu jedna z zagród wieśniaczych. Pożar począł się rozszerzać z niesłychaną szybkością i wkrótce

objął całą osadę.

Miejscowa drużyna strażacka, nie mogąc się uporać z niszczycielskim żywiołem, zwróciła się po pomoc. O godzinie 2-ej w nocy do Krymołowa poczęły już zjeżdżać oddziały strażackie z okolicy.

Nie zdołały one już jednak opanować sytuacji. Większość gospodarzy **nie zdążyła nawet uratować bydła, ani cenniejszych ruchomości.**

Istniała poważna obawa, że pożar przeniesie się również na znajdujący się w pobliżu las sosnowy. Strażacy zdołali, na szczęście, zapobiec przeniesieniu się ognia.

O świcie pożar został wreszcie ugaszony.

Straty są olbrzymie. **Spłonęło dwadzieścia domów mieszkalnych, siedemnaście stodół i dziewiętnaście innych budynków gospodarskich. Pastwą ognia padło również kilkadziesiąt sztuk bydła.**

Ogólna wartość szkód wynosi **kilkaset tysięcy złotych.**

Trzydzieści rodzin wieśniaczych pozostało bez dachu nad głową. Pogorzelcom władze zapewniły swą opiekę.

Jak ustalił dochodzenie, pożar powstał

wskutek podpalenia,

dokonanego z zemsty. Nazwiska podpalacza dotychczas jeszcze nie ustalono.

(d).

„Nienawidzę ludzi i pragnę umrzeć".

15-letnia dziewczynka piła truciznę, połykała gwoździe i szpilki, chcąc pozbawić się życia.

Wczoraj nieszczęśliwa dziewczynka rzuciła się pod tramwaj.

Piętnastoletnia Janina Krajewska (6 Sierpnia 96) w ciągu szeregu ostatnich miesięcy **kilkanaście razy usiłowała się pozbawić życia.**

W grudniu ubiegłego roku, w mieszkaniu swej matki, napiła się jakiejś trucizny. Uratowano ją. W parę tygodni później **znów zażyła trucizny.** Tym razem młodocianą desperatkę udało się również utrzymać przy życiu. Po krótkim pobycie w szpitalu, powróciła do zdrowia.

Matka dziewczynki zajęta zarobkową pracą, nie mogła jej upilnować. — Dziewczynka wkrótce uciekła z domu i **poraz trzeci napiła się jakiejś trucizny.** Znaleziono ją w bramie jakiejś kamienicy i przewieziono do szpitala, w którym znów odbyła kurację.

W ciągu następnych miesięcy nieszczęsna dziewczyna

kilkakrotnie w celu samobójczym połykała gwoździe i szpilki.

Pewnego dnia usiłowała wyskoczyć oknem na bruk uliczny, lecz w ostatniej chwili została uratowana przez matkę.

Janinka mimo tych wszystkich nieudanych prób nie zrezygnowała z rozpaczliwych myśli. Mówiła, że

jej zbrzydło życie,

że nienawidzi ludzi i pragnie umrzeć. Nie ulegało wątpliwości, że Krajewska jest umysłowo chora.

Rodzina jej zwracała się wielokrotnie do władz, prosząc, by wyznaczyły dziewczynce

miejsce w jakimś zakładzie dla chorych

umysłowo, lub przynajmniej w przytułku.

Niestety, Janinką nikt się nie zaopiekował.

W ostatnich dniach dziewczyna, która już trochę się uspokoiła, poczęła znów zdradzać samobójcze zamiary. — Wczoraj przez cały dzień błąkała się po ulicach.

Około godziny 3-ej popołudniu

usiłowała rzucić się pod tramwaj

przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6 Sierpnia. Maszynista w ostatniej chwil wstrzymał wagon.

Dziewczynka uciekła.

W pół godziny później na tym samym odcinku

poraz drugi rzuciła się pod tramwaj.

Tym razem dostała się pod koła wagonu i doznała ciężkich uszkodzeń cielesnych.

Pogotowie w groźnym stanie przewiozło desperatkę do szpitala.

dg.

Na czem będą oszczędzać

urzędnicy i pracownicy, którym obniżono pensje?

Wchodząca w życie obniżka pensyj urzędniczych pociąga za sobą konieczność nowych oszczędności w budżecie domowym.

Na czem tu jeszcze oszczędzić? — oto pytanie, na które „Kurjer Czerwony" podaje kilka wielce charakterystycznych odpowiedzi:

Sędzia grodzki K. powiada:

— Bywaliśmy z żoną dotychczas co tydzień **w teatrze. Chodziliśmy** również często do kina. Obecnie **zredukujemy te rozrywki kulturalne do minimum.**

Urzędnik ministerjalny W.:

— Kasuję lekcje gimnastyki rytmicznej dla córki i gry na skrzypcach. **Ograniczę również palenie tytoniu,** pomimo że dotychczas byłem namiętnym palaczem.

Pracownik administracji wojskowej N.:

— **Rezygnuję z wyjazdu odpoczynkowego** w lecie, który jest mi niestety bardzo potrzebny ze względu na stan mego zdrowia.

Funkcjonarjusz policji państwowej R.

— **Odprawiamy służącą, wyzbywamy się telefonu i przestajemy abonować książki w wypożyczalni.**

Jeden z emerytów państwowych, których dotknęła również obniżka, oświadcza:

— **Muszę się wyrzec nabycia nowej pary obuwia,** pomimo że stare buty są już zelowane wielokrotnie, a marzenia o ciepłem palcie na jesień pozostaną nieziszczone aż do czasu przywrócenia 15-procentowego dodatku.

★

Jak wiadomo, kupiectwo ustosunkowało się krytycznie do zarządzenia o obniżce płac urzędniczych, motywując swe stanowisko obawą, iż wpłynie ona ujemnie na konsumpcję, która i tak jest znikoma. Niestety, jak widać, obawy te były w poważnej mierze uzasadnione.

Chore mięso oraz fałszowane masło i mleko.

Ograniczone kompetencje władz lokalnych uniemożliwiają celową walkę z fałszerzami.

Ludność Łodzi jest systematycznie zatruwana

Plaga fałszerstw rozwinęła się w ostatnich latach w Łodzi tak daleece, że niesposób pominąć tego milczeniem, tembardziej, że przyczyny tego łatwe są do opanowania i wymagają tylko zajęcia się tą sprawą przez miarodajne czynniki.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na czste wypadki

zatrucia nieświeżem mięsem,

zawierającem zarazki, znane pod nazwą trychinozy. Przed kilku laty istniała w Łodzi stacja kontroli mięsa, przywożonego do Łodzi z poza obrębu miasta. Ponieważ w Łodzi istnieją dwie rzeźnie, które posiadają stałą kontrolę weterynaryjną, zarażone mięso może dostawać się do sprzedaży tylko z poza granic miasta. Stacja kontroli została jednak w ubiegłym roku zniesiona i od tego czasu raz po raz wykrywane są wypadki, gdy w jatkach znajduje się **mięso chore, zarażone, spożycie którego może wywołać groźne komplikacje w zdrowiu konsumentów.**

Jest rzeczą zgoła niemożliwą, by posterunkowi policji państwowej mogli obstawić wszystkie drogi, prowadzące do naszego miasta i nie przepuszczać mięsa niezaopatrzonego w stempel kontroli weterynaryjnej. Jest również rzeczą niemożliwą

sprawdzanie codziennie wszystkich jatek w Łodzi,

których ilość dochodzi do tysiąca. Przed kilku miesiącami zanotowano fakt wyrzucenia z wagonów po drodze wieprzów padłych, które następnie specjalnie postawieni spólnicy zbierali i dostarczali z nich bekony na sprzedaż.

Pomijając wielkie niebezpieczeństwo włośnicy, trzeba mieć i to jeszcze na uwadze, że niekontrolowane lub po wierzchownie kontrolowane mięso, przywożone do Łodzi rozmaitemi drogami z prowincji, jest znacznie tańsze, i to właśnie powoduje, iż znajduje zawsze chętnych nabywców, którzy później, struci,

nie zdają sobie często sprawy, co im za szkodziło i skąd pochodzi dolegliwość.

Nie zawsze jest pewny również drób, dostarczany z poza obrębu miasta. Nie sprawdza się bowiem, czy drób ten był bity, czy też padły. Brak zaś stacji kontroli mięsa powoduje konsekwencje nieobliczalne, mające poważny wpływ na zdrowie mieszkańców Łodzi.

Zkolei poruszyć należy sprawę innych produktów żywnościowych, przywożonych do Łodzi. Pod tym względem panują u nas stosunki skandaliczne, spowodowane zupełnie niezrozumiałą

centralizacją kontroli sanitarnej.

Nigdy może Łódź nie spożywała tak dużo masła w lichych gatunkach, jak w ostatnich czasach. Skargi rozlegają się ze wszystkich stron, zwłaszcza tej warstwy ludności, która z konieczności szukając okazji taniego kupna, udaje się do przekupniów. Nie zdajemy sobie też sprawy ile brudnej, zanieczyszczonej i zarażonej wody spożywamy w mleku przywożonem do Łodzi. Ta plaga, niebezpieczna dla szerokich rzesz spożywców, panoszy się coraz bardziej. Kryzys i zubożenie ludności przyczyniły się również znakomicie do tego stanu rzeczy, albowiem

spożywca dziś już **nie zważa na jakość, lecz na taniość produktu.**

Najgorszą jednak rzeczą jest brak wszelkich środków zaradczych. Miejscowe władze sanitarne, które wykazują wiele energji i inicjatywy, są niemal bezsilne, gdy chodzi o wytępienie tej plagi fałszerstw. Niewiadomo bowiem z jakiego powodu akcję badania żywności

scentralizowano w Warszawie.

Jedynym środkiem zaradczym jest utworzenie stacji badania żywności w obrębie każdego miasta. Niezależnie od tego miejscowe władze sanitarne powinny otrzymać większą samodzielność i większe środki działania. Muszą one otrzymać prawo doraźnego karania tego rodzaju przestępstw, tylko w ten sposób bowiem zlikwiduje się to zło, jakie gnębi ludność i zagraża jej bezpieczeństwu.

S.

Pracownicy miejscy

otrzymają pełne pensje.

Jak się dowiadujemy, delegacja związku pracowników komunalnych zgłosiła się do prezydenta miasta inż. Ziemięckiego z prośbą o sprecyzowanie swego stanowiska co do obniżenia płac urzędników miejskim.

W odpowiedzi p. prezydent oświadczył, że stoi na stanowisku iż stosunek urzędników do magistratu jest prywatno-prawny, wobec czego obowiązuje ustawa o najmie pracy i pracownikom należy wymówić dotychczasowe płace na okres trzymiesięczny, a dopiero po niej pensje zostaną zredukowane. **(b).**

Ceny zboża zwyżkują.

Zjawiskiem, które wzbudza zrozumiałe zainteresowanie w tej chwili, jest niewątpliwie trwająca nadal zwyżka cen zbóż chlebowych.

Aktualne notowania poznańskie wykazują: 28 złotych dla żyta i 33 złote dla pszenicy. Przypominamy, że na giełdzie poznańskiej przeciętna cena tych zbóż wynosiła w roku gospodarczym 1928/29 pszenica 44 złote, żyto 32 złote. W roku gospodarczym 1930/31 — pszenica 38 złotych, żyto 21 złotych.

Widzimy — że o ile jeszcze pszenica zwyżkuje względnie słabo, żyto zbliża się już silnemi krokami do poziomu przeciętnego lat 1928/29.

Czem tłumaczyć sobie należy silny wzrost cen zbożowych w Polsce?

Już na początku tej zwyżki staraliśmy się ją usprawiedliwić intensywnym wywozem w okresie pożniwnym i to usprawiedliwienie wydaje się uzasadnione.

Należy pamiętać, że w okresie miesięcy: sierpień — luty roku 1929/30 wywieźliśmy obu zbóż głównych razem 203 tys. ton, natomiast w analogicznym okresie bież. roku 275 tysięcy. Jest to różnica — relatywnie biorąc — bardzo znaczna, wynosząca 36 procent!

Produkcja polskich zbóż oscyluje — jak wiadomo — w granicach dość wąskich wokół cyfry nasycenia wewnętrznego rynku spożywczego. Względnie za tem niewysokie nadmiary lub niedomiary danego roku decydują (z zastrzeżeniem wpływu rynków światowych i premji wywozowych) o kształtowaniu się wewnętrznego poziomu cen.

Przy obecnej izolacji importowej — wpływ rynków zagranicznych na ceny zbóż polskich dokonuje się pośrednio przez zetknięcie naszego wywozu z cenami płaconemi zagranicą.

Wobec wyczerpywania się zapasów krajowych — przy zamkniętym imporcie — ceny, odrywając się od rozwoju cen zagranicznych, poczynają zwyżkować.

Zresztą, choć nie w tym samym stopniu — ruchowi cen polskich towarzyszy analogiczny ruch na światowych rynkach. Cena aktualna pszenicy w Nowym Yorku jest wyższa dla pszenicy o jakieś 6, a dla żyta o jakieś 12 procent od tegorocznych cen najniższych.

Gdyby obecna tendencja miała się utrzymać, musiałaby nastąpić decydująca zmiana w układzie warunków gospodarczych świata. Czy się jednak utrzyma — to trudno przewidzieć.

Pisaliśmy już tutaj kilka razy o niepokojących rynki wiadomościach co do zamiarów amerykańskiego Federal Farm Board, który podobnie do swej aktualnej polityki w sprawie bawełny zamierza zaniechać akcji interwencyjnej a nawet wypchnąć swój zapas ok. 35 miljonów buszli jeszcze przed nowemi zbiorami. Mówi się nawet, że już zdecydowane jest skierowanie tych zapasów do Chin.

Nic dziwnego, że wieści te osłabiają naogół silne nastroje, wychodzące głównie z konsumujących krajów europejskich, które mogłyby tem silniej podniecić rynki, ile że aktywność dumpingu sowieckiego na rynkach zbożowych bardzo opadła.

Gdyby wiadomości, o których wspominamy, miały się sprawdzić — nad rynkami zbożowemi zawisłby niezadługo nowy moment nacisku.

Wtedy, oczywista w okresie pożniwnym — gdy konieczność wywozu włącza nasz rynek w mechanizm poziomu światowego cen — także i nasze ceny zbożowe narażone zostałyby na wysokie niebezpieczeństwo depresji.

Dr. A. Z.

Prawo o upadłościach

nie chroni wierzycieli.

W roku 1930 ukończono 362 postępowania upadłościowe, w tem 100 firm przemysłowych a 259 firm handlowych.

W 205 wypadkach aktywa wynosiły 20.5 miljonów, z czego wierzycielom wypłacono 605 tys., koszty zaś procesów i inne wyniosły aż 1,26 milj. złotych.

W tych samych 205 wypadkach pasywa wynosiły 31,7 milj. złotych, w tem pretensyj uprzywilejowanych 5,7 milj. złotych, nieuprzywilejowanych 25,9 milj. złotych. Pasywa tych przedsiębiorstw przewyższały zatem aktywa o sumę 11,1 milj. zł.

Cyfry te wykazują w jaskrawych barwach niedomagania naszego ustawodawstwa o upadłościach, które nie chroni wierzycieli. Koszta wynoszą dwa razy tyle, ile uzyskują wierzyciele. Reforma prawa upadłościowego jest palącą koniecznością. (m)

Nie będzie cła na bawełnę!

„Pomysł", lansowany przez jedną z firm łódzkich nie ma zwolenników w sferach rządowych.

Jedno z pism tutejszych od dwuch dni lansuje wiadomość o rzekomym projekcie rządowym wprowadzenia cła na bawełnę i zwolnienia przemysłu włókienniczego równocześnie od podatku obrotowego.

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, żaden projekt podobny w łonie rządu, ani w ministerstwie przemysłu i handlu, ani też w ministerstwie skarbu nie istniał i nic o nim nie jest wiadome.

Projekt podobny pojawił się w zeszłym roku jako ewentualny środek pomocniczy do przymusowego skartelizowania włókiennictwa. Wkrótce jednak upadł całkowicie.

Obecnie po raz drugi lansowany jest przez pewną wielką firmę włókienniczą, wyraźnie w celach prywatnych tej firmy, gdyż chodzi tej firmie o stworzenie jakiejś „ubezpieczalni", którąby przyjmowała gwarancje na zapłatę kredytów bawełnianych w stosunku do zagranicy.

Firma ta znajduje się w warunkach szczególnych i w pewnych swoich projektach, sugerowanych rządowi, stara się ozdobić swoje indywidualne cele i interesy pozorami forsowania portu Gdyni i t. p.

Tak więc, ani rząd ani żadne sfery miarodajne, mające styczność z całokształtem przemysłu, nie mają nic wspólnego z powyższemi lansowanemi pogłoskami.

Giełda pieniężna.

Na giełdzie pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, zaś słabsza dla dolara gotówkowego. Zapotrzebowanie na dewizy było nadal małe. Dolarem gotówkowem obracano po kursie 8.90 i pół, New York kabel — 8.922. Notowano dewizy: Bruksela — 124.13, Amsterdam — 358.75, Londyn — 43.38 i trzy czwarte, New York — 8.914, Oslo — 238.85, Paryż — 34.87 i trzy czwarte, Praga — 26.42, Zurych — 171.88, Wiedeń — 125.50, Medjolan — 46.73. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.43 W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.90 i trzy czwarte, rubel złoty — 4.75 i pół, rubel srebrny — 1.50, bilon — 0,72, czerwoniec — 3.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski — 126. Cukier — 28, Lilpopy — 21 i jedna czwarta, Starachowice — 11 — 10.87.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek mocniejsza była jedynie 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa, pozostałe papiery— bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja również była bez zmiany przy obrotach małych. Notowano: 4 proc. poż. inwest. seriowa — 92 i pół, zwykła 88 i jedna czwarta — 88, 5 proc. konwers. — 48 i trzy czwarte, 8 proc. m. Warszawy — 73.12 — 73— 73 i jedna czwarta, 8 proc. m. Częstochowy — 63 i pół, 10 proc. m. Siedlec — 74 i trzy czwarte. Drobne tranzakcje i nie notowane: 3 proc. poż. budowl. — 45 i jedna czwarta, 6 proc. dolarowa — 73 i jedna czwarta, 10 proc. kolejowa — 105, 4 i pół proc. ziemskie — 51 i trzy czwarte, 4 i pół proc. m. Warszawy — 54, 5 proc. m. Warszawy — 58.15 — 58 i pół, 6 proc. oblig m. Warszawy VI em. — 51 i jedna czwarta, VIII i IX — 50. W obrotach prywatnych — dolarówka 56, III em. — 51.80.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 29 kwietnia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.65, luty 5.69, marzec 5.74, kwiecień 5.34, maj 5.34, czerwiec 5.38, lipiec 5.41, sierpień 5.45, wrzesień 5.49, październik 5.53, listopad 5.57, grudzień 5.61, loco 5.53.

Aleksandrja, 29 kwietnia.

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 17.18, maj 15.36; Ashmouni: czerwiec 11.19, sierpień 11.60, październik 11.97, grudzień 12.20.—

Nowy Jork, 29 kwietnia.

Bawełna amerykańska: Zamknięcie: loco 9.80. Kontrakty: styczeń 10.79, luty 10.88, marzec 10.99, maj 9.82, czerwiec 9.94, lipiec 10.10, sierpień 10.20, wrzesień 10.33, październik 10.44, listopad 10.53, grudzień 10.69.

Nowy Orleans, 29 kwietnia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.78, marzec 10.99, maj 9.92, lipiec 10.14, październik 10.43, urgdzień 10.67, loco 9.68.

Echa artykułu

o solidarności wierzycieli.

Zamieszczony przez nas w dniu wczorajszym list p. Wiktora G. Sohra, wskutek pewnych niejasności tekstu spowodował nieporozumienie, które prostuje zarówno Zrzeszenie wierzycieli Banku Handlowego w Łodzi jak i sam autor listu.

Poniżej podajemy oba odnośne oświadczenia.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem umieszczonym w piśmie W. P. „Republika" z dnia 30 kwietnia r. b. pod tytułem „Tylko solidarność wierzycieli jest rękojmią zainkasowania wierzytelności", uprzejmie prosimy o umieszczenie niniejszego.

Autor powyższego artykułu p. Wiktor Geza Sohr w końcowym ustępie swego artykułu podaje co następuje:

„Dzięki mym zabiegom udało się pozyskać do zarządu i komisji rewizyjnej Zrzeszenia szereg wybitnych osobistości. Będę sobie poczytywał za zaszczyt dalsze zgłoszenia w poczet członków stowarzyszenia, jakieby nadeszły na moje ręce. Również proszę o nadsyłanie mi uwag i spostrzeżeń co do działalności samego zrzeszenia".

Zrzeszenie Polskich Wierzycieli Banku Handlowego Sp. Akc. w Łodzi zarejestr. w Wojew. Łódzkiem, jest jedyną legalną placówką tego rodzaju w Łodzi i nic wspólnego z osobą b. Sohra nie miało i nie ma, ani jako członka zwykłego, zarządu a tem mniej organizatora.

Z poważaniem

Zrzeszenie Polskich Wierzycieli Banku Handlowego Spółki Akc. w Łodzi.

***

P. Wiktor G. Sohr wyjaśnia nam w obszernym liście, iż pisząc o Zrzeszeniu, przytoczył je właśnie dla wskazania na nie, jako na instytucję pracującą „niezwykle sprężyście i wzorowo".

P. Sohr jest daleki od przypisywania sobie zasług w organizacji wspomnianej placówki i, mówiąc o zrzeszeniu wierzycieli, miał na myśli inną, nową instytucję tego rodzaju, nad powstaniem której p. Sohr obecnie pracuje.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty były cokolwiek zwiększone przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 26 — 26.75, pszenica 34 i pół — 35 i pół, owies jednolity 29 — 30, zbierany 28 — 29, jęczmień na kaszę 26 i pół — 27, browarny — bez obrotów, mąka pszenna luks. 61 — 71, mąka 4 0 — 55 61, mąka żytnia — 42 — 44, otręby pszenne szale 25 i pół — 26 i pół, otręby średnie 24 i pół — 25, otręby żytnie 22 — 23, kuchy lniane 32 i pół — 33 i pół, kuchy rzepakowe 26 — 27, groch polny jadalny 32 — 35, groch „Victoria" 40 — 45, koniczyna czerwona do 97 proc.—300—380 koniczyna biała do 97 proc. 350 — 450, wyka siewna 44 — 47, seradela podw. czyszcz. 80 — 85, peluszka siewna 48 — 50, łubin niebieski 25 i pół — 26 i pół, łubin żółty siewny 40 — 42, ziemniaki jadalne 10 — 11, do sadzenia 11 — 12.

Reformy systemu przetargów

domagają się od min. Prystora przemysłowcy

Prezydjum związku przemysłowców metalowych przyjęte zostało w dniu onegdajszym przez p. ministra Prystora i w toku konferencji między innemi wysunęło dezyderat skasowania przetargów nieograniczonych dla takich dostaw, które wymagają wysokiej kwalifikacji technicznej wytwórcy. Ponadto przemysłowcy domagali się, by w każdym wypadku, a więc niezależnie od tego, czy przetarg jest ograniczony czy nie, wprowadzono

kategoryczny zakaz przeprowadzania po przetargach pisemnych jeszcze przetargów ustnych.

Dalej przemysłowcy wskazywali na konieczność ustalania takich terminów, któreby nie zmuszały zakłady do wprowadzania godzin nadliczbowych lub dodatkowej zmiany. Wreszcie kary za niepunktualne dostawy, nie powinny być— zdaniem petentów—stosowane w wypadkach, gdy opóźnienie nastąpiło nie z winy dostawcy, lub gdy odbiorca nie poniósł z tego powodu straty. W innych wypadkach

kary nie powinny być wyższe ponad 50 procent

ponad stopę dyskontową Banku Polskiego.

Postulaty te, choć wysunięte przez przemysł metalowy, są wyrazem pragnień wszelkich branż o zmianę dotychczasowego systemu przetargów przy dostawach państwowych.

Do akt Nr. 1042 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 60, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Michalca i składających się z mebli i patefonu, oszacowanych na sumę Zł. 1.050.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. E. 1082 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zam. w Łodzi, ul. Gdańska 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Bał. Rynek 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Zajdlera i składających się z 150 butelek wina owocowego, oszacowanego na sumę Zł. 500.—

Łódź, dnia 17 kwietnia 1931 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1413 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARASIMOWICZ, zam. w Łodzi, ul. Gdańska 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łagiewnickiej Nr. 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Grinbauma i składających się z samochodu-autobusu, oszacowanego na sumę Zł. 3.000.—.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.

Komornik: F. HARASIMOWICZ.

SPRZEDAM DOM murowany, 3 pokoje wolne, Żórawia 7.

Do akt Nr. 772 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej i składających się z 5 szaf do książek, oszacowanych na sumę Zł. 675.—.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 272 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Jelenia i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 750.—.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. K. 895 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZINSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kestenberga i składających się z fortepianu, zegaru meblowego i szafy do rzeczy, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.

Komornik: A. ŁAGODZINSKI.

UDZIELAM lekcyi elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

Do akt Nr. 1391 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 50, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljana Halberta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 470.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r.

Komornik: A. ŁAGODZINSKI.

Posady

NIANIA z długoletniemi referencjami do niemowlęcia poszukiwana. Południowa 40, m. 41. 3

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski na stałe pomoce. Kilińskiego 180, zakład fryzjerski „Antoni". 1

POTRZEBNY podręczny szewc, Leszna 54, W. Pawlak. 1

POTRZEBNE statystki ul. Brzeska 18. Zgłoszenia tylko w sobotę w godzinach od 3—6 wieczór II piętro, front Kołodziejczyk. 1

Zdrojowiska

ZAWOJA Stac. kolej. Maków (Małopolska). Przepiękne letnisko górskie. Klimat suchy, łagodny. Pensjonat „Renata" poleca pokoje słoneczne z balkonami, całodziennem utrzymaniem. W maju i czerwcu cena pokoju z utrzymaniem zł. 6—7 dziennie. Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia: Brachfeld, Kraków, Wolska 28. 2

LETNISKO przy Pilicy w lasach sosnowych 30 pokoi, dla szkół i innych zrzeszeń ustępstwo, tamże pensjonat i sklep spożywczy do wynajęcia. Wiadomość: Rzgowska 72, Ditkowski lub Teofilów u Morawskiego. 3

Rozmaite

LEKARSKO - dentystyczny gabinet oddam w dzierżawę w Pabjanicach. Oferty sub „Korzystny interes" do „Republiki". 1

ADMINISTRATOR domu poszukuje jeszcze kilka domów do zarządzania. Znajomość spraw meldunkowych. Oferty „H. D.".

ZAGINEŁA książeczka kontroli z wklejonemi znaczkami na 130 złotych wydana przez skład maszyn do szycia „Rekord" na imię Adolfa Müllera R. 830. 1

KUBASIEWICZ Ignacy zagubił książkę wojskową 1903 - wydaną w Pabjanicach. 3

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym ogłosił sąd upadłość **Alterowi-Zelmanowi Wołkostawskiemu i Abramowi Brande**, prowadzącym przedsiębiorstwo p. f. Łódzka Fabryka Drutu i Gwoździ „Polgwóźdź", w Łodzi przy ul. Anny 9.

Firma „Polgwóźdź" była w stosunkach handlowych między in. z Symchą Szawzynem i Hercem Ołtuskim, którym ostatnio nie honorowało swoich zobowiązań.

Wierzyciele Szawzyn i Ołtuski przedstawili sądowi siedem zaprotestowanych weksli na sumę 3.150 zł. z wystawienia firmy „Polgwóźdź", czem dowiedli zaprzestania wypłat przez pomienioną firmę i prosili o ogłoszenie jej upadłości.

Chwilę otwarcia upadłości sąd oznaczył na dzień 7 kwietnia 1931 r. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Klemensa Poznańskiego, a kuratorem adwokata Leona Rubina, upadłych Wołkostowskiego i Brandego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz na tydzień.

★

Przed kilku tygodniami donosiliśmy złożeniu do sądu podania o odroczenie wypłat przez firmę **„Bracia Icek i Jakub Rotberg"**, przedsiębiorstwo wyrobów towarów wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych w Łodzi przy ul. Kopernika nr. 55 i Piotrkowskiej nr. 61.

Bilans przedstawiony przez firmę sporządzony na dzień 14 lutego 1931 r. przedstawiał kwotę 611.000 zł., przyczem kapitał oznaczony był kwotą 145.000 zł.

Delegowany przez sąd biegły — sędzia handlowy — sporządził bilans, w którym zmniejszył kapitał firmy o sumę 44.500 zł.

Sprawa ta znalazła się na posiedzeniu sądu w dniu 22 kwietnia r. b.

Sąd ze względu na przychylną opinję biegłego, **udzielił firmie „Bracia I. i J. Rotberg", oraz współwłaścicielom jej** handlującym Ickowi i Jakóbowi Rotbergom odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 28 kwietnia r. b., sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Leopolda Rozenbauma, a nadzorcą sądowym Henryka Kempińskiego.

Na tejże sesji sąd rozpoznawał podanie Pinkusa Chrzanowicza, właściciela firmy **„Tektura"**, któremu ogłoszono upadłość w lutym r.b. W podaniu swem Chrzanowicz prosił o podniesienie upadłości i umorzenie postępowania, gdyż jedyny wierzyciel jego został zaspokojony.

Sąd zważywszy, że kwestja podniesienia upadłości jest przedwczesna, pozostawił podanie to bez uwzględnienia.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości R. Winter i H. Dymant w Brzezinach na mocy art. 514 i następ. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 5 maja o godz. 13 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 w celu wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy:
MARJAN RUTKOWSKI, apl. adw.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Szlamie Szafranowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 24. X.—29 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Hamburga, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Ejznerowicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości:
SAMUEL EJZNEROWICZ, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 6-go maja rb. o g. 13 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **STANISŁAW HAMBURG.**

POSZUKIWANY WSPÓLNIK
do biura dającego dobre zyski. Współpraca oraz wkład parę tysięcy złotych wymagane. Oferty w adm. „O. R.".

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania używana wanna blaszana. Andrzeja 33, m. 7, od 11—12 i 3—5-ej. 30

SKLEP w śródmieściu z kompletnym urządzeniem i telefonem korzystnie do oddania. Wiadomość: skład apteczny 6-go Sierpnia 2. 1

SKLEP spożywczy do sprzedania, nadający się na każdy interes. Rzgowska 46a. 1

Lokale

5-POKOJOWE mieszkanie frontowe oddam. Cegielniana 19, m. 4.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wspólny dla pana od zaraz do oddania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Sienkiewicza 35. 31

2 POKOJE frontowe, częściowo umeblowane do oddania przy ul. Andrzeja 43; m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zastać od godz. 1—5 pp.

MIESZKANIA, w starych i nowych domach, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01. 1—5

POKÓJ słoneczny, frontowy, umeblowany do wynajęcia. N.-Cegielniana 7, m. 15, III p. (obecnie Śródmiejska 39).

POKÓJ niekrępujący przy izr. rodzinie do wynajęcia. Wólczańska 43, prawa oficyna m. 24. 1

ODDAM pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej z wygodami i telefonem, ul. Kilińskiego 55, front m. 62

Z KLATKI schodowej pokoje w różnych dzielnicach do oddania. Zgłoszenia Biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39. 1

POKÓJ umeblowany, telefon, łazienka, wejście niekrępujące do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 6. 1

POKÓJ frontowy, słoneczny odnajmę solidnemu panu 3—7, Skwerowa 18—7.

MŁODA panna, wykształcona, zdolna, pracowita, posiada pewną praktykę biurową, szuka jakiegokolwiek zajęcia Oferty do adm. sub „D. A."

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.